

Tony słów, aż pochłania nas przepaść
Między odczuciami [?] skorupa człowieka
Skoro szykuje nam letarg, przeznaczenia wena
Chyba jednak nie warto narzekać, ani zwlekać
Tylko gnać w przód

Jestem wolny jak, jestem wolny jak, aż słów mi brak
Gdy poczuje wiatr, mógłbym latać nawet z rapem w świat
Nawet ponad gwiazdy, byle w dal
Idę jak [?], ja podpieram się ścian
Sam je budowałem biegiem lat i biegłem aż
Ja nie spotkałem tej zajawki z którą będę do ostatniej chwili razem
I każdą ženą patrzę płaczem, moim ratunkiem jest talent
Którego jeszcze nie spotkałeś w takiej ?? to
Nieosiągalne odkrycie, tylko własne bicia serca liczyć
Ćwiczę w marzeń sidle, idę tylko w przód
Nim zgine, jednym z przemijania życzeń, osiągając cel
Osiągając wszystko o czym marzyłem
Czym jest dla mnie finał?
Bo raczej nie końcem, lecz początkiem
Zlewającym się w amoku zdarzeń, nazywanym losem
Idź precz ze swoim doniosłym tonem
Nie ma skutku
Gdyż nie tonę w świecie rzeczywistych wspomnień
Tylko niczym płomień rozgrzewam serca nadzieją
Mówiąc o tym, że jest tylko promień jednoosobowy dla każdego
I wystarczy zrozumieć, którym torem chcesz iść
I pójść potem i pójść potem i tylko gnać
I tylko gnać i tylko gnać i tylko gnać i tylko gnać

Tony słów, aż pochłania nas przepaść
Między odczuciami [?] skorupa człowieka
Skoro szykuje nam letarg, przeznaczenia wena
Chyba jednak nie warto narzekać, ani zwlekać
Tylko gnać

Tony słów, aż pochłania nas przepaść
Między odczuciami [?] skorupa człowieka
Skoro szykuje nam letarg, przeznaczenia wena
Chyba jednak nie warto narzekać, ani zwlekać
Tylko gnać

Tony słów, aż pochłania nas przepaść
Między odczuciami [?] skorupa człowieka
Skoro szykuje nam letarg, przeznaczenia wena
Chyba jednak nie warto narzekać, ani zwlekać
Tylko gnać

Tony słów, aż pochłania nas przepaść
Między odczuciami [?] skorupa człowieka
Skoro szykuje nam letarg, przeznaczenia wena
Chyba jednak nie warto narzekać, ani zwlekać
Tylko gnać